Wydanie poranne.
Nr. 330. Czwartek 29 października 1914. Rocznik XXIII.

2 K miesięcznie z odsyłką.
Zagranica miesięcznie 2 M. 30 f. 3 fr. 50 ctm., 2½ szyl. 70 cm. amer.
Tygodniowo w Krakowie 40 h. z dostawą do domu 46 h.
Cena numeru oddzielnego 8 h.
Reklamacye otwarte są wolne od opłaty pocztowej. — Redakcya rękopisów nie zwraca i bezimiennych listów nie uwzględnia.

NAPRZÓD

Organ centralny polskiej partyi socyalno-demokratycznej.
Wychodzi codziennie popołudniu z wyjątkiem niedziel i świąt.

Redakcya i Administracya Kraków, Dunajewskiego 5.
Telefon Redakcyi Nr. 396.
Telefon Administracyi Nr. 2314.
Konto czekowe Nr. 34.095.
Adres telegr.: Naprzód Kraków.
Dział inseratowy:
Pl. WW. Świętych 11.
Telefon Nr. 1354.
Konto czekowe Nr. 910.
Ceny ogłoszeń: Za miejsce wiersza petitem 20 h. Za miejsce wiersza petitem w nadesłanem 60 h.

Powrót starostw do Galicyi środkowej. Zwycięstwa nad Serbami.

Zwycięskie walki w Serbii.

Wiedeń, 29 października.

donoszą pod datą wczorajszą:

W dniu 27 bm. osiągnęliśmy w Serbii nowe sukcesy. Miejscowość Ravnie i silnie umocniona pozycya nieprzyjaciela na północ od Crnabara-Macva, zostały po walecznej obronie nieprzyjaciela przez nasze wojska zdobyte szturmem, przyczem zdobyto 4 działa, 8 karabinów maszynowych a 5 oficerów i 500 żołnierzy wzięto do niewoli i zdobyto wiele materyału wojennego.

Potiorek, zbrojmistrz.

Powrót starostw do Galicyi środkowej.

Zakopane, 29 października.

Wydział krajowy komunikuje:

W dalszym ciągu reaktywowane zostały starostwa w Dobromilu, Jarosławiu, Łańcucie, Nisku, Przemyślu, Przeworsku, Stryju i Turce. Wydział krajowy wzywa przeto reprezentacye powiatowe w tych powiatach do podjęcia swego urzędowania.

Marszałek krajowy: *Niezabitowski.* Członek Wydziału krajow.: *Onyszkiewicz.*

Anglicy o walkach we Francyi.

Londyn, 29 października.

„Central News.“ donosi: Wojska niemieckie w ubiegłym tygodniu odniosły **sukces** we Francyi północnej w okolicy Lille. Niemcy zebrali swe siły poza niskim pasmem górskim i z wielką siłą rzucili się na okopy angielskie. Mimo strasznego ognia karabinów maszynowych angielskich, **Anglicy zostali wyparci** z okopów. Niemcy wykorzystali zwycięstwo i pomaszerowali wśród śpiewu i okrzyków „hurra!“ naprzód i napotkali oddział **wojsk indyjskich**, stojący w rezerwie. Wywiązała się **dzika walka**, przyczem wojsko indyjskie rzuciło się naprzód i **wyparło Niemców**, zadając im ciężkie straty.

Koło La Hasse, zdaje się, **Niemcom lepiej idzie.** Zebrali tam ogromne masy wojsk i ciężkie działa, ale ich marsz naprzód nie jest niepokojącym.

Rozkaz dzienny wodza niemieckiego.

Monachium, 29 października.

„Augsburger Abend Ztg.“ donosi: Następca tronu bawarskiego Ruprecht jako **wódz VI. armii**, wydał do żołnierzy następujący rozkaz: Żołnierze VI. armii! Doczekaliśmy się obecnie szczęścia spotkania się na naszym froncie **także z Anglikami**, z wojskiem tego narodu, którego zawiść od szeregu lat pracowała nad tem, by otoczyć nas pierścieniem nieprzyjaciół, by nas zadusić. Temu narodowi zawdzięczamy przedewszystkiem tę krwawą, ogromną wojnę. Dlatego teraz, gdy idziecie przeciw temu wrogowi, **weźcie odwet** za przebiegłość nieprzyjaciela i za tak wiele ciężkich ofiar. Pokażcie im, że Niemców nie można tak łatwo wykreślić z historyi świata. Pokażcie im to **razami niemieckimi.** Tutaj macie przed sobą nieprzyjaciela, który **najbardziej stoi w drodze przywróceniu pokoju.** *Ruprecht.*

Manifestacye w Rosyi.

Berlin, 29 października.

„Vossische Ztg.“ donosi z Kopenhagi: W Petersburgu i Moskwie odbywają się **wielkie manifestacye studenckie** z powodu rozporządzenia, którem ministra wojny upoważniono do wezwania studentów do służby wojskowej.

W Belgii.

Amsterdam, 29 października.

„Niew van den Dag“ donosi z Roosendaal z 27 b. m.: Kiedy wojsko niemieckie powróciło wczoraj wieczór do stacyi granicznej Doschen, znalazło w miejsce flagi niemieckiej wywieszona **flagę belgijską.** Sprawcę, poborcę cłowego, odstawiono **do więzienia.** Burmistrz musiał złożyć za karę 1000 franków.

Opieka społeczna nad robotnikami w Belgii.

Berlin, 29 października.

Urzędownie donoszą: Administracya niemiecka w Belgii rozważa, czy i w jakich rozmiarach nie dałoby się wprowadzić dla robotników belgijskich ustaw o opiece socyalnej obowiązujących w Niemczech. Dotąd zrobiono już w tym kierunku to, że dyrektor urzędu przemysłowego w Badenie dr Bittman, powołany został do Brukseli, aby zająć się tą sprawą i poinformować szefa zarządu cywilnego. (Chodzi tu o to, aby dla robotników belgijskich zaprowadzić obowiązujące w Niemczech ubezpieczenie społeczne, od chorób, na starość i na wypadek niezdolności do pracy. *Przyp, Red.).*

Prześladowanie Austryaków w Egipcie.

Londyn, 29 października.

Dzienniki donoszą, że władze egipskie postanowiły **internować Niemców, Austryaków i Węgrów** w wieku popisowym, a swobodę ruchów reszty poddanych tych państw **jeszcze więcej ograniczyć.**

W Afryce południowej.

Berlin, 29 października.

Dzienniki donoszą, że generalny gubernator południowo-afrykańskiej unii zatelegrafował angielskiemu sekretarzowi stanu o odkryciu **spisku w armii**, który to spisek zmusił go wydać proklamacyę wzywającą wszystkie lojalne elementy do popierania rządu, a elementy podejrzane **do uniknięcia wojny domowej.** Proklamacya obiecuje tym ostatnim żywiołom bezkarność, jeżeli natychmiast porzucą swoje zamiary wrogie państwu.

Walka w powietrzu.

Berlin, 29 października.

Lotnik niemiecki bombardował 25 b. m. Reims. Kilku lotników francuskich urządziło polowanie na lotnika niemieckiego, któremu **drugi lotnik** pospieszył na pomoc. Lotnicy francuscy **uciekli**, poczem na Reims rzucono dalsze bomby.

Chrystyania, 29 października.

„Aftenposten“ donosi z Paryża: Aeroplan niemiecki przeleciał nad Belfortem. Inne dwa aeroplany usiłowały przez Compiegne polecieć **do Paryża**, zostały jednak przez aeroplany francuskie zmuszone do powrotu.

Wydanie poranne i wieczorne razem 8 hal.

Kronika wojenna.

Berno. Kolegium profesorów tutejszej niemieckiej wyższej szkoły technicznej Franciszka Józefa jednomyślnie postanowiło obrońcę Przemyśla, marszałka polnego Kusmanka, zamianować honorowym doktorem nauk technicznych i w drodze ministerstwa oświaty przedłożyć tę uchwałę do zatwierdzenia cesarzowi.

Zagrzeb. Wczoraj na placu przed komendą korpuśną wystawiono sztandar czarnogórski, zdobyty przez jedną z naszych brygad górskich 6 b. m.

Wiedeń. Cesarz zamianował arcyksięcia Karola Franciszka Józefa kapitanem liniowym okrętowym.

Kopenhaga. „Berl. Titende“ donosi z Londynu: Maurycy Maeterlinck prosił króla belgijskiego oficyalnie o pozwolenie przyłączenia się do wojsk belgijskich.

* * *

O powrót zbiegów do Galicyi.

Wiedeń. Kwestya powrotu uciekinierów zajmowała w ostatnich czasach opinię publiczną tak, że będzie na czasie wyłuszczyć niektóre punkty widzenia, którymi się **miarodajne sfery** kierują przy rozważaniu tej sprawy. Namiestnictwo Galicyi już ogłosiło, które powiaty stoją otworem dla zbiegłej ludności, a w tej liczbie znajduje się **znaczna część powiatów środkowej Galicyi tudzież zachodniej Galicyi, z wyjątkiem Krakowa,** gdzie pewne względy fortyfikacyjno-techniczne **nie dozwalają na zbyt wczesny powrót uciekinierów.** Nie może ulegać wątpliwości, że szybkie powrotne zaludnienie wymienionych obszarów jest pożądane i konieczne, aby zabezpieczyć podjęcie gospodarczego życia, aby uniknąć zbyt silnego narastania strat, które musiałyby powstać wskutek zaniedbania różnych gałęzi produkcyi. Uciekinierzy, mający pewne środki, którzy łatwo zdołają stworzyć sobie na rodzimej ziemi potrzebne warunki egzystencyi, dalej niemający środków uciekinierzy, którzy tymczasem mieszkają w różnych wielkich miastach i tam bez zarobku i wśród warunków po największej części bardzo ograniczonych czekają na możność powrotu do kraju, a przez dłuższy swój pobyt tamże mogliby się przyczynić do zwiększenia **bezrobocia** w tych miastach, sami zaś nie mogliby znaleźć zadawalającego zarobku, ci wszyscy, zwłaszcza pochodzący **z zachodniej Galicyi,** najlepiej uczynią, jeżeli **o ile możności rychło wrócą do swego kraju,** aby tam wytwarzać warunki dla odnowienia gospodarczego aparatu i celem przywrócenia normalnych stosunków.

Chętni do powrotu niech się poinformują w biurach opiekuńczych (Fürsorgestellen) III. okręg plac Szwarcenberga, albo II. okręg ulica Cyrkowa 5 co do sposobów celowego powrotu.

Wiedeń. Burmistrz Weiskirchner ponownie udawał się do prezydenta ministrów i ministra spraw wewnętrznych w sprawie **zbiegów galicyjskich** i dostał oświadczenie rządu, że rząd we właściwym czasie zarządzi odpowiednie środki celem przeprowadzeeia **powrotnej emigracyi** tych wychodźców do kraju ojczystego.

Cholera.

Wiedeń. Dnia 28 b. m. stwierdzono 2 wypadki cholery w **Wiedniu**, 2 w Klosterneuburg, 1 w Wiener Neustadt, 1 w Wolfsberg w Karyntyi, 1 w Pilźnie i 5 w Józefowie w Czechach, 1 w Kromieryżu, 1 w Groneau a 5 w Odolanach na Morawach, 20 w Opawie i 1 w Orłowie (Śląsk). W **Galicyi** stwierdzono 2 wypadki w Bieczu, 1 w Nowym Sączu, zaś w powiecie sanockim: w gminie Czeremcha 14, w gminie Czertesz 13, w Jaśliskach 24, w Lipowcu 12, w Płowcu 5, w Pobiednie 4, w Posadzie jaśliskiej 9, w Posadzie Olchowskiej 5, w Woli Niżnej 4, w Woli Wyżnej 2, w Zabłociu 1.

Wiedeń. Dnia 24 b. m. odbyło się posiedzenie państwowej rady sanitarnej, w którem wziął udział także minister spraw wewnętrznych. Przedmiotem obrad było zwalczanie epidemii podczas wojny.

Jak Moskale gospodarowali w Galicyi.

Jeden z naszych towarzyszy otrzymał od znajomego list z **Łańcuta**, opisujący, jak Moskale tam gospodarowali. Pisze on między innymi:

Nie poznałem swego mieszkania. Meble coprawda zostały, ale co było w szafach, spiżarce i kuchni zniknęło wszystko bezpowrotnie. Miasteczko mniej niż inne ucierpiało na zewnątrz, tylko propinacya i fabryka wódek (hr. Romana Potockiego) spalone. Ale zato w mieszkaniach rabowano dokumentnie. Nawet w tych, gdzie ludzie pozostali podczas pobytu kozaków.

Trudno dziś w Łańcucie spotkać człowieka, który miałby jeszcze zegarek lub portmonetkę, o ile w ziemię nie zakopał. Folwarki okoliczne zupełnie zrujnowane, zamek (hr. Potockiego) ocalał, tylko w kuchniach i oficynach zamkowych rabowano cokolwiek.

Żal mi trochę moich gratów, mam szkody conajmniej na 800 K, ale wolę, że ani ja ani moi nie przeżywali tych chwil, o jakich mi opowiadali ci, co je przeżyli. Najlepiej ilustruje to fakt, że gdy pierwszy patrol austryacki wszedł do miasta, ludzie z radości płakali.

Do Łańcuta na razie niema jeszcze poco wracać, brak zupełny środków żywności, powietrze zabójcze z powodu niezliczonej ilości padliny naokoło.

Niemcy w Królestwie.

Berlińska „Vossische Ztg.“ zamieszcza wiadomość swego specyalnego korespondenta z okolic Królestwa zajętych przez Niemców:

Niemiecki zarząd, który od 4 września urzęduje w miejscowościach Królestwa Polskiego, okupowanych przez Niemcy, załatwił już olbrzymią ilość spraw. O ile to tylko jest w ludzkiej mocy, zajmie się teraz zarząd ten sprawą **czystości.** Ulice będą musiały być regularnie zamiatane, rynsztoki dwa razy w tygodniu desynfekcyonowane wapnem. Słuszne potrzeby ludności będą wszędzie uwzględniane. Założono szeroko rozgałęzioną sieć telefoniczną, która chwilowo służy tylko dla celów wojskowych, wnet jednak zostanie podjęty regularny ruch telefoniczny między całym szeregiem miast.

Jeden z przyjezdnych z Królestwa opowiada następujące charakterystyczne zajście: W jednem z miast będących pod okupacyą niemiecką przyszedł obywatel ten do urzędu, w którym urzędował pruski landrat. W kancelaryi wisiał portret cara Mikołaja, przeklejony białą opaską z napisem: ungiltig (nieważny).

Rosyjski organ oficyalny o czasie trwania wojny.

Berliński „Vorwärts“ cytuje z pisma „Russkij Inwalid“, organu rosyjskiego ministerstwa wojny, ustępy o przypuszczalnym czasie trwania obecnej wojny:

„Należy przypuszczać, że Austrya zostanie ostatecznie rozbitą przed nastąpieniem zimy (?). Kroki wojenne przeciw Niemcom zapewne jeszcze nie zostaną wówczas ukończone. Wojna będzie trwała przez zimę i dalej. Podczas okresu zimowego oczywiście działania wojenne nie będą intensywne. Z wiosną wojna się rozpocznie z nową siłą.

Potężna armia niemiecka będzie dla nas poważnym wrogiem. Ponieważ przeczuwa swe rozbicie, więc będzie się starała przeciągnąć wszystkie pertraktacye pokojowe. Lecz w ciągu 3—4 miesięcy wszystko się rozstrzygnie i wojna się skończy **późną wiosną lub latem.** Wojna będzie wobec tego trwała **przez rok.**

Jeśli jednak wpłyną jakiekolwiek inne okoliczności, których się nie da przewidzieć, w takim razie koniec wojny może być przyspieszony lub też odwrotnie — wojna może się przeciągnąć dłużej“.

Niemcy o Legionach.

Obecnie w prasie niemieckiej znajdujemy bardzo dużo artykułów w sprawie polskiej, szczególnie o Legionach. Zainteresowanie się sprawą polską i zrozumienie dla niej rośnie. W „Münchener Neuste Nachrichten“ znajdujemy seryę artykułów „Kwestya polska“.

W „Münchener Post“ (24 bm.) widzimy artykuł „Polskie Legiony“. Nawet w dodatkach pism niemieckich znajdujemy artykuły o historyi Polski, o Warszawie i jej życiu etc.

Kwestya polska coraz jaśniej się zarysowuje przed oczyma społeczeństwa niemieckiego.

Naczelny Komitet Narodowy.

Dowiadujemy się, że członkowie sekcyi zachodniej N. K. N. i ich zastępcy zwrócili się do dra Lea, prezesa Koła polskiego, z prośbą, aby zwołał w odpowiednim, możliwie najbliższym czasie **zgromadzenie posłów polskich** w składzie, odpowiadającym zgromadzeniu z dnia 16 sierpnia b. r. **Zmieniona sytuacya w Królestwie Polskiem** wymaga, zdaniem inicyatorów, dyskusyi nad stanowiskiem, które uchwały z dnia 16 sierpnia przepisały Naczelnemu Komitetowi Narodowemu.

KRONIKA.

Czwartek 29 października.

Następny numer „Naprzodu“ wyjdzie **dziś o godz. 6 wieczór.**

Przegląd pospolitego ruszenia. Na murach miasta pojawiło się wczoraj obwieszczenie magistratu, wzywające pospolitaków, urodzonych w latach 1878—1890 do stawiennictwa celem zapisania się na listę pospolitego ruszenia.

Polska Szkoła podchorążych. Kandydaci na rozpoczynający się wkrótce kurs polskiej Szkoły podchorążych dowiedzieć się mogą o rozstrzygnięciu ich prośby z listy wyłożonej w departamencie wojskowym N. K. N. Lista umieszczona jest na korytarzu departamentu wojskowego (Poselska l. 8 II. p.) i w komendzie placu w Krzysztoforach. Lista zgłoszeń została już zamkniętą.

Prezydyum komitetu koleżeńskiej pomocy dla wojną dotkniętego nauczycielstwa ludowego w Galicyi donosi, że sekcya pośrednictwa pracy zorganizowała się i działalność swoją rozpoczęła. Życzenia względnie informacye i propozycye zgłaszać należy w sekretaryacie komitetu koleżeńskiej pomocy, Kraków, Rynek 29 I p., także osobiście codziennie w godzinach od 11—12 i od 6—7.

Prezydyum krajowej dyrekcyi skarbu przedłużyło termin do przedkładania fasyj czynszowych do wymiaru podatku domowo-czynszowego na lata 1915/1916 z miasta Krakowa do końca grudnia b. r.

Seminaryum nauczycielskie żeńskie, w którem umieszczono szpital dla rannych żołnierzy, wystarało się dzięki zabiegom dyrektora p. Dobrowolskiego o lokal przy ul. Garncarskiej 7, w którym wkrótce rozpocznie się nauka. Gmach posiada jasne sale oraz ogródek dla nauki gimnastyki i dla przechadzki w czasie pauz. Obok seminaryum zostanie też otwartą 4-klasowa szkoła ćwiczeń.

W piwnicy, wbrew zakazowi magistratu, urządziła krakowska filia firmy Back i Fehl pracownię krawiecką. Były „rewolucyonista“, kierownik warsztatu jest pewny, że teraz magistrat tem się nie zajmie ani robotnicy nie zastrejkują; nie pomyślał jednak, że obecnie ściślej niż kiedykolwiek należy przestrzegać przepisów hygieny, a szczególnie dostawcy wojskowi muszą dbać o to. Właściciele firmy, gdy dowiedzą się o tym skandalu, przepędzą zapewne pana „kierownika“ na cztery wiatry!

Repartuar artystów teatru miejskiego w sali „Nowości“.

Czwartek: „Mąż o dwóch żonach“.

Wydawca: **Ignacy Daszyński.** — Redaktor odpowiedzialny: **Franciszek Kubanek.** **Drukarnia Ludowa, Kraków,** Dunajewskiego 5 (Telefon 1310).